**Wstrząsy na światowym rynku będą stanowić w przyszłości podstawowe wyzwanie**

Zasadnicze wyzwania z którymi boryka się sektor drobiarski w perspektywie krótko- i długoterminowej stają się czynnikami coraz bardziej stabilnymi. Jakość i cena paszy, choroby, zmniejszanie zużycia antybiotyków, dobrostan zwierząt i kwestie środowiskowe będą istnieć. Obecnie prawdziwym wyzwaniem jest niestabilność rynków powodowana ograniczeniami w handlu światowym. Donosi o tym Poultry World z międzynarodowego kongresu w Petersime z Belgii.

O ile w ostatnich latach wstrząs w branży drobiarskiej wywołały epidemie grypy ptaków. Profesor Arjan Stegeman z Uniwersytetu w Utrechcie obserwował zmiany w pojawianiu się wirusa od 2003 roku. "Do tego czasu epidemie grypy ptaków były zdarzeniami incydentalnymi, gdy szczepy o niskiej chorobotwórczości zmutowały się w wysoce patogenne. Jednakże wysoce patogenny szczep H5N1, który odkryto po raz pierwszy w Hongkongu w 1997 r., wywołał serię zdarzeń od 2003 r." Według profesora Stegemana wirus ten nie był właściwie zwalczany i przeniósł się na populację dzikich ptaków. W związku z tym migracja ptaków stwarza każdej jesieni zagrożenie dla drobiu towarowego na półkuli północnej. "Obecnie obserwowane wczesne oznaki zagrożenia ukazują, że wirus nie ogranicza się do migracji ptaków, ale staje się endemicznym w Europie, tak jak w przypadku Indonezji, Chin, Wietnamu i Egiptu. Wypływa z tego wniosek, że musimy nauczyć się żyć w stanie ciągłego zagrożenia grypą ptaków i musimy robić wszystko aby nasze ptaki były bezpieczne."

Ten kierunek jest również widziany przez Nan-Dirk Mulder eksperta Rabobank: "Grypa ptaków stała się trwałym ryzykiem, z którym trzeba żyć. I tak długo, jak branża będzie zdolna utrzymywać wirusa z dala od drobiu towarowego lub będzie mogła tego wirusa szybko niszczyć, problem ten nie będzie miał istotnego wpływu na rynki - przynajmniej nie tak duże jak w przeszłości. Obecnie wahania będą się zdarzać i będą wywoływane przez handel światowy. Ostatnio mieliśmy delikatny skandal mięsny w Brazylii, dodatkowe zapotrzebowanie Bliskiego Wschodu na produkcję **halal** *(Przyp. Tłum: Ubój zgodny z regułami halal musi spełniać m.in. następujące warunki: zwierzę powinno być zwrócone w kierunku modlitwy muzułmańskiej (*[*al-kibla*](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kibla)*), czyli miasta* [*Mekka*](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mekka)*;podczas uboju należy wypowiedzieć formułę „[bismillah](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bismillah%22%20%5Co%20%22Bismillah)”;uboju musi dokonywać muzułmanin; w czasie uboju należy zadać cios w tętnicę szyjną zwierzęcia, aby jak najszybciej doprowadzić do wykrwawienia zwierzęcia (bo krew uchodzi za nieczystą). Czas pomiędzy przecięciem głównych naczyń krwionośnych a utratą przytomności, jak wynika z reakcji behawioralnych i centralnego układu nerwowego, wynosi 20 sekund u owiec, do 2 minut u bydła, do 2,5 lub więcej minut u drobiu, a czasami ponad 15 minut lub więcej u ryb.*

*Uboju halal dokonuje się na zwierzęciu przytomnym (niedopuszczalne jest jego ogłuszenie).* i chińskie taryfy nałożone na brazylijskie mięso. Kanały runku światowego znajdują się pod silną presją i to powoduje wstrząsy wszystkiego. "Kiedy dotyczy to produkcji mięsa drobiowego, obserwowane jest zmniejszenie eksportu z Brazylii do Europy. Według pana Muldera, Ukraina wypełnia część tej luki, a Polska szybko rozwija produkcję. Jednak ceny mięsa z piersi muszą wzrosnąć, gdyż te kraje nie będą mogły zaspokoić w pełni popytu. "To co obserwujemy w Polsce to 10 nowych zakładów przetwórczych wkrótce uruchomi swoją działalność, a kraj zwiększa produkcję o w tempie 8% rocznie. Powiedział, że nowi przetwórcy rozpaczliwie poszukują ptaków, dla wykorzystania mocy przerobowych wytworzonych linii technologicznych."

**Zakłócające taryfy**

"Ale to nie wszystko", ostrzega pan Mulder. Taryfy chińsko-amerykańskie dotyczące soi spowodują dalsze wstrząsy handlu. "Z powodu wprowadzenia taryf na amerykańską soję wzrosną ceny pasz w Chinach, a na ceny soi w USA będzie wywierana presja. Chiny kupują teraz soję w Brazylii, powodując wzrost cen i zakłócając borykający się już obecnie rynek drobiu." Wymienił także pozytywną uwagę: "W długiej perspektywie znajdujemy się na odpowiednim rynku, ale należy mieć na uwadze, że potencjał wzrostu odsuwa się od tradycyjnych rynków. Zarówno wzrost wolumenu, jak i wzrost wartości nastąpi na przykład w Azji, gdzie nadal istnieje spory wzrost konsumpcji / popytu. Również Rosja i Ukraina bardziej skoncentrują się na eksporcie, jeśli nie będą powstrzymywani zadawanymi ograniczeniami. To oznacza, że droga w najbliższej przyszłości będzie wyboistą, z dużą zmiennością."

Nawet ze znanymi i nieznanymi wyzwaniami, w tym z niepewnością i niestabilnością handlu, głównym celem będzie żywienie świata. Teraz i w przyszłości. "I musimy to zrobić, bez zjadania naszej planety", powiedział emerytowany profesor Eddy DeCuypere. Wyzwaniem jest wyżywienie 9 miliardów ludzi do 2050 r., którzy będą konsumować więcej w przeliczeniu na 1 osobę aniżeli obecnie. Wiedząc, że obecnie jest 800 milionów ludzi niedożywionych, wydaje się to trudnym zadaniem. "Jestem jednak pewien, że w tym kontekście produkcja nie stanowi problemu.”

Nawet gdy zasoby są ograniczone, to prawie żadne nowe grunty nie zostaną włączone do produkcji rolniczej. Bardziej realistyczny jest przeciwny kierunek w sytuacji rosnących miast, zmian klimatu itd. "Ale pan DeCuypere pozostaje optymistą." Na naszej planecie tylko jedną trzecią powierzchni stanowi ziemia, z której jedna trzecia jest wykorzystywana w rolnictwie. Z tej ziemi rolniczej dwie trzecie stanowią pastwiska, a jedna trzecia obejmująca grunty orne wykorzystywana do uprawy roślin. Wreszcie jedna trzecia gruntów ornych służy do produkcji pasz dla zwierząt. Istota tej myśli polega na udowodnieniu, że wiele jest do wygrania. Kiedy skupimy się na "bezużytecznej" ziemi i bezużytecznych białkach i skierujemy się na efektywną produkcję zwierzęcą, będziemy mieli dużo żywności, bez zjadania naszej planety. Zatem stojącym przed nami wyzwaniem jest osiągnięcie tego za pomocą wymiany handlowej.

Fabian Brockotter

Redaktor Poultry World

Tłumaczenie PZZHiPD

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***